

Lasy Państwowe to rzetelny podatnik

W obszernym artykule pt. „Lasy, fiskus i gminy w gąszczu niejasnych przepisów. A w tle sprzeczne interesy” autorstwa Patrycji Dudek i Jakuba Pawłowskiego ze wstępem autorstwa Ewy Ciechanowskiej, opublikowanym 21 kwietnia br. w „Dzienniku Gazecie Prawnej”, znalazł się szereg informacji co najmniej nieścisłych, które mogą wprowadzać odbiorców w błąd.

W połączeniu z kilkoma nieuprawnionymi ocenami przedstawionymi przez autorów, stawiają one Lasy Państwowe w niekorzystnym świetle, mimo że brak po temu podstaw.

Podane w „DGP” informacje i oceny mogły wytworzyć u odbiorców wrażenie, iż LP postępowały w sposób nieuprawniony, nacechowany złą wolą, że mają znaczne zaległości podatkowe, a do tego seryjnie przegrywają spory sądowe z fiskusem - to nie jest prawdą i nie takich informacji LP udzielały autorom.

W tej sytuacji musimy zareagować i przestawić daleko mniej sensacyjny, za to rzeczywisty stan spraw będących przedmiotem ww. artykułu.

1. Wbrew najbardziej sensacyjnie brzmiącej informacji w artykule, LP nie „muszą zapłacić 6 mln zł CIT po niekorzystnym dla nich wyroku NSA”, lecz zrobiły to już dawno... LP wpłaciły sporną kwotę do urzędu skarbowego 20 grudnia 2014 r., czyli po wydaniu prawomocnego orzeczenia w drugiej instancji, dokonały również korekty zeznania podatkowego CIT za 2011 r. oraz poczynawszy od zeznania podatkowego za rok 2012 płaciły podatek dochodowy zgodnie z interpretacją fiskusa potwierdzoną wyrokiem NSA. LP nie mają więc żadnych zaległości podatkowych z zakresu CIT.
2. Szereg zawartych w artykule stwierdzeń, jak „skarbówka szuka zaległych podatków... w nadleśnictwach”, „Lasy Państwowe szeroko wykorzystują nieostrą definicję gospodarki leśnej, by płacić niższe podatki”, „mają

poważne problemy z fiskusem” czy „co do zasady przegrywają w sądach administracyjnych” i inne, tworzy tendencyjny i fałszywy obraz.

Nie ma żadnych nadzwyczajnych, wzmożonych kontroli organów skarbowych w Lasach Państwowych, a w sprawach podatku VAT jak i podatku od nieruchomości zapadają w sądach różne rozstrzygnięcia – i korzystne, i niekorzystne dla LP. Słowem, nie dzieje się nic, co nie jest normą w przypadku jakichkolwiek podmiotów o tej skali działalności, regulowanej na dodatek przez mnóstwo złożonych przepisów, często budzących wątpliwości interpretacyjne. Każdy podatnik ma konstytucyjne prawo nie zgadzać się z fiskusem i prowadzić spory w przewidzianym trybie i w żadnym razie nie można na tej podstawie sugerować, iż omija on przepisy czy w nieuprawniony sposób unika płacenia podatków. Owo niezgadanie się jest zresztą czasem tylko złudzeniem. Lasy Państwowe to 470 jednostek organizacyjnych, z których każda jest odrębnym podatnikiem VAT. Wystarczy, że kilka nadleśnictw wystąpi z wnioskiem ORD-IN, a już powstaje złudzenie, że LP jako całość mają problemy w rozliczaniu VAT. Warto dodać też, że aplikując o środki unijne w obecnej perspektywie finansowej np. na ochronę przyrody nadleśnictwa, nawet jeśli są przekonane co do stosowania przepisów VAT, są zobligowane do wystąpienia z wnioskiem o interpretację przepisów aby podatek nie podlegający odliczeniu mógł być zaliczony do tzw. kosztów kwalifikowanych w projektach.

3. Wątpliwości, rozbieżne interpretacje i spory oczywiście występują, ale to naturalna konsekwencja złożoności i specyfiki gospodarki leśnej, którą niełatwo jest ustawodawcy opisać prawnymi normami. Nie jest żadną sztuczką czy wybiegiem, jak wydają się sugerować autorzy artykułu, lecz jak najbardziej uprawnionym rozumowaniem, wskazywanie przez LP, że wydatki np. na ochronę przyrody, turystykę, edukację itp. mają związek z działalnością gospodarczą. Warto tu przypomnieć, że w ocenie uznanego w

środowisku naukowym autorytetu z zakresu prawa ochrony środowiska prof. dr hab. Bartosza Rakoczego „Zasada zrównoważonego rozwoju nie tylko nie wymaga rozdzielenia wolności działalności gospodarczej od ochrony środowiska, ale wręcz wymaga współlistnienia i unifikacji tych wartości. Zasada ta wyznacza kierunek interpretacji przepisów prawa polskiego, w którym interpretator normy prawnej nie tylko nie będzie oddzielał wolności działalności gospodarczej od ochrony środowiska, ale wręcz będzie starał się te wartości unifikować. Niedopuszczalny jest zatem kierunek wykładni konfrontujący wolność działalności gospodarczej z ochroną środowiska na zasadzie albo ... albo ...”.

4. Należy też mieć na uwadze, że od 1 stycznia 2016 roku jednostki organizacyjne LP odliczają podatek VAT w przypadku zakupów „mieszanych” zgodnie z art. 86 ust. 2a ustawy o VAT tzw. „prewspółczynnikiem”. To oznacza, że podatek VAT jest odliczany wyłącznie w odniesieniu do części kwoty podatku naliczonego (proporcjonalnie przypadającej na wykonywane w ramach działalności gospodarczej czynności opodatkowane), co powoduje, że w świetle obecnych przepisów przywołane w ww. artykule w „DGP” orzeczenia i interpretacje są najczęściej nieaktualne.
5. Autorzy artykułu stawiają też tezę, że LP nieprawidłowo i celowo nierzetelnie deklarują podatek od nieruchomości. Twierdzą, że LP nie mają zaległości podatkowych z tego tytułu rzekomo wyłącznie dlatego, że gminy niedostatecznie weryfikują deklaracje tego podatku. Tak nie jest. Przykładowo przyporządkowując budynki gospodarcze do działalności Nadleśnictwa dokonują ich kwalifikacji na podstawie celu wykorzystania tych budynków i każdy przypadek rozpatrywany jest indywidualnie. Mając na względzie, że w ramach sprawowanego zarządu Lasy Państwowe

prowadzą gospodarkę leśną, gospodarkę gruntami i innymi nieruchomościami związanymi z gospodarką leśną, a większość przychodów uzyskują właśnie ze sprzedaży produktów gospodarki leśnej, to i gro budynków gospodarczych służy właśnie tym celom. Najczęściej są to budynki użytkowane w celach magazynowania produktów, zapasów, przechowywania sprzętu, wykonywania prostych prac warsztatowych na rzecz właśnie dominującej działalności. W przypadku przeznaczenia budynku gospodarczego na cele innej działalności gospodarczej niż działalności leśna, płacony jest podatek od nieruchomości.

6. Sprawa opodatkowania gruntów związanych z liniami energetycznymi jest niezwykle trudna, faktycznie stroną w postępowaniu podatkowym najczęściej są jednostki organizacyjne LP, chociaż kto inny (przedsiębiorstwa energetyczne) prowadzi na terenach zarządzanych przez nie działalność gospodarczą i czerpie z tego korzyści. Mając na uwadze różne orzecznictwo w sprawie oraz olbrzymie wątpliwości co do określenia płatnika podatku należnego gminom, LP wielokrotnie zwracały się o jednoznaczne uregulowanie wątpliwości związanych z przedmiotem opodatkowania. Utrzymujemy nadal, że jeżeli grunt pod liniami elektroenergetycznymi jest oznaczony w ewidencji jako las, to podlega opodatkowaniu podatkiem leśnym, pod warunkiem, że nie jest on całkowicie zajęty na prowadzenie innej działalności niż leśna. Jeżeli nad gruntem oznaczonym „Ls” przebiega linia energetyczna, a na samym gruncie jest prowadzona plantacja choinkowa, to ten grunt nie może być uznany za zajęty na prowadzenie innej działalności gospodarczej niż leśna. Prowadzona jest na nim bowiem typowa działalność leśna. Powinien on być zatem opodatkowany podatkiem leśnym. Samo zajęcie lasu na wykonywanie działalności gospodarczej innej niż działalność leśna – modyfikujące sposób opodatkowania tych gruntów – należy interpretować nie wyłącznie przez sam

fakt zawarcia umowy między nadleśnictwem a spółką energetyczną, ale z uwagi na jej potencjalne skutki w postaci wyłączenia możliwości prowadzenia przez nadleśnictwo gospodarki leśnej. Należy zwrócić uwagę, że problem określenia rodzaju płaconego podatku nie dotyczy innych terenów leśnych, gdzie zarządcami bądź właścicielami gruntów leśnych nie są Lasy Państwowe. W takich przypadkach płacony jest podatek leśny, niekwestionowany przez gminy! Same sądy administracyjne nie były zgodne co do objęcia pasów pod liniami energetycznymi podatkiem od nieruchomości a nie leśnym, jak również w kwestii tego, czy LP są podatnikami tego podatku, czy też zakłady energetyczne. Spory sądowe mają na celu ostateczne rozstrzygnięcie tej kwestii i właściwe ustalenie wynagrodzenia od zakładów energetycznych, a optymalnym byłoby jednoznaczne ujęcie obowiązku podatkowego w przepisach. Niepodważalnym jest jednak to, że LP rzeczywiście pod liniami energetycznymi prowadzą w większości gospodarkę leśną, ponieważ np. prowadzenie szkółki czy uprawa choinkowa bezsprzecznie takową jest. I zdaniem LP, organy podatkowe powinny w rozstrzygnięciach brać to pod uwagę. Potwierdzają również to sądy administracyjne w korzystnych dla LP rozstrzygnięciach.

7. W artykule pada też stwierdzenie, że „wiele nadleśnictw, chcąc zrekompensować sobie te straty, ustanawia służebność przesyłu na rzecz zakładów energetycznych”. Jest to ustawowy obowiązek ustanowienia na rzecz przedsiębiorstw przesyłowych takowej służebności, LP są do tego zobligowane! LP nie prowadzą w ten sposób działalności zarobkowej, ponieważ - jak zauważyli autorzy tekstu - wynagrodzenie za służebność przesyłu jest skalkulowane w wysokości podatków lokalnych, które nadleśnictwa są zobligowane zapłacić (LP nie uzyskują więc żadnych

korzyści finansowych z tytułu realizacji tych obowiązków).

8. Warto pamiętać, że LP płacą nie tylko CIT i podatek leśny (ten ostatni zwiększony po likwidacji upustu w lasach ochronnych; wcześniej sięgał 167 mln zł, teraz wynosi 229 mln zł rocznie), ale również - jako jedyny podatnik w Polsce - płacą podatek obrotowy w wykonaniu art. 58a ustawy o lasach. Mają obowiązek dokonywania wpłaty daniny publicznej o charakterze podatku obrotowego w wysokości stanowiącej równowartość 2% przychodów ze sprzedaży drewna. Za rok 2016 było to blisko 150 mln zł. Dodatkowo, rozliczenie z VAT to wpłata netto do budżetu przeszło 1,1 mld zł rocznie. Lasy Państwowe ponoszą również inne ciężary i świadczenia obligatoryjne na rzecz państwa, na równi z innymi podmiotami. Dodatkowo żadne statystyki nie uwzględniają wartości świadczeń z realizacji pozaprodukcyjnych funkcji lasu. Wartość tych świadczeń w części, w jakiej polegają na wspomaganie i wyręczaniu administracji publicznej, sięga miliardów złotych.

Płacąc sumiennie i rzetelnie wszystkie daniny, LP chcą oczywiście korzystać z wyłączeń w prawie podatkowym, do których mają tytuł. Nie chcemy, aby w pełni legalne korzystanie przez LP z konstytucyjnych i ustawowych praw było przedstawiane opinii publicznej w sposób pokrętny, sugerujący stosowanie wątpliwych praktyk, sztuczek czy wręcz obchodzenie obowiązujących przepisów. Lasy Państwowe nie „optymalizują” podatków, nie wyprowadzają zysków do rajów podatkowych. Są i chcą być nadal rzetelnym podatnikiem.

Andrzej Czerski, główny księgowy Lasów Państwowych